

**Bartosz Rakoczy**

**Profesor doktor habilitowany z zakresu prawa ochrony środowiska**

**Kierownik Katedry Prawa Ochrony Środowiska i Publicznego Prawa Gospodarczego**

**Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu**

## **Recenzja**

rozprawy doktorskiej Pana Magistra Filipa Nawrota zatytułowanej „Prawne podstawy wyszukiwania i wydobywania kopalin w Polsce i Czechach z uwzględnieniem problemów transgranicznych”, Katowice 2023 roku

### **I Uwagi ogólne**

Przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska Pana Magistra Filipa Nawrota stanowi samodzielne rozwiązanie problemu naukowego w ramach nauk prawnych, które do tej pory nie było przedmiotem dociekań naukowych. Praca zatem spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i może być przedmiotem dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

### **II Wybór tematu pracy i układ pracy**

Przy tak sformułowanym temacie Autor zasadniczo postawił sobie trzy cele badawcze. Po pierwsze podjął się zadania rekonstrukcji podstaw prawnych poszukiwania i wydobywania kopalin. Po drugie, uczynił to w wymiarze prawnoporównawczym. Wreszcie po trzecie, odniósł swoje rozważania do problematyki transgranicznej.

Bez wątplenia dotychczas w literaturze naukowej nie podejmowano badań w kierunkach podjętych przez Doktoranta. Dlatego też wybór tematu uwzględniającego problematykę komparatystyczną i transgraniczną uważam za niezwykle cenny naukowo. Znaczny wkład stanowiłaby już tylko rozprawa komparatystyczna, aczkolwiek w tym zakresie w literaturze

podejmowano już pewne przyczynki, a czynił to Pan Prof. Wojciech Radecki i Pan Prof. Aleksander Lipiński. Niemniej jednak Autor nie poprzestał jedynie na prostej komparatystyce, ale poszerzył pole badawcze również o problemy transgraniczne.

Właśnie owo transgraniczne ujęcie należy uznać za najbardziej doniosłe i wartościowe naukowo. Problematyka transgraniczności w prawie ochrony środowiska nie należy do zagadnień prostych. Wymaga ona bowiem nie tylko uwzględniania dwóch porządków prawnych, także i w ujęciu komparatystycznym, ale wymaga także bardzo dobrej znajomości międzynarodowego prawa środowiska, i europejskiego prawa środowiska.

U podstaw wszelkich regulacji dotyczących transgraniczności w ochronie środowiska leży słuszne założenie, iż środowisko jako ogół elementów przyrodniczych nie poddaje się zasadniczo reżimom granic politycznych i ustrojowych, podobnie zresztą jak oddziaływanie na środowisko. W niedawnym czasie doświadczyliśmy prawno-międzynarodowych sporów w udziale Rzeczypospolitej Polskiej, które właśnie dotyczyły problematyki transgranicznej.

Dodatkową trudność w pracach badawczych odnoszących się do problematyki transgraniczności stanowi to, iż przepisy transgraniczne stanowią w porządkach prawnych poszczególnych sąsiadujących ze sobą państw odrębne regulacje, a nawet i odrębne akty prawne. Sama wykładnia takich aktów prawnych nie należy do łatwych zadań, albowiem często są one konstruowane w duchu norm kolizyjnych, prawa międzynarodowego prywatnego itp.

Należy zatem okazać uznanie Autorowi, że podjął się i to z dobrym skutkiem, kwestii rozważenia właśnie problematyki transgranicznej.

We wstępie do pracy, zgodnie z metodologią badań w naukach prawnych, Doktorant sformułował 5 pytań badawczych. Pytania te są jak najbardziej trafnie sformułowane, a cała dysertacja jest odpowiedzią na nie. W istocie też te pytania wyczerpują zakres całego obszaru badawczego, którym się Doktorant zajął. Postawiona hipoteza, odnosząca się do mankamentów w zakresie definicji i regulacji, jest jak najbardziej prawidłowa, a co więcej pozwala Autorowi prowadzić szerokie badanie w kierunku postulatów *de lege ferenda*. Pewne uwagi można zgłosić odnośnie samego układu pracy. Usprawiedliwiając jednak Autora należy jednoznacznie wskazać, iż nie jest prostym zadaniem ułożenie struktury pracy w sposób metodologicznie właściwy przy podjęciu się tak różnorodnych zagadnień. Doktorant siłą rzeczy musiał dokonywać pewnych wyborów. Z dokonanych wyborów Doktorant wytłumaczył się we wstępie i co do struktury pracy należy Jego racje uznać, albowiem bronią się one z punktu widzenia metodologicznego. Zgłosiłbym jedynie zastrzeżenia do rozdziału 2, dotyczącego źródeł prawa. Zasadniczo praca z zakresu dogmatyki i komparatystyki na poziomie dogmatycznym, cała praca ma być jedną wielką prezentacją i analizą źródeł prawa. Autor deklaruje porównanie pewnych instytucji przepisów aktów prawnych w prawie polskim i czeskim, w kontekście transgranicznym. To oznacza, że

przedmiotem jego analizy będą właśnie źródła prawa. Odrębne potraktowanie źródeł prawa, jako przedmiotu rozdziału 2, budzi zatem wątpliwości. Z drugiej jednak strony rodzi się pytanie w jakich częściach pracy Autor miałby omówić niektóre bardzo istotne źródła prawa, jak nie w tym właśnie rozdziale.

Wątpliwości też budzi rozdział 5, w którym Autor deklaruje podjęcie prób określenia prawnych przesłanek podejmowania działalności w zakresie poszukiwania i wydobywania kopalin w układzie transgranicznym Polski i Czech. Tytuł tego rozdziału wydaje się być nader skromny. Doktorant nieśmiało deklaruje, iż załedwie podejmie jakieś próby, podczas gdy cały rozdział znacznie przekracza poza owe nieśmiałe próby i jest solidnym podsumowaniem Jego dotychczasowych dociekań. Deklaracje w pracach naukowych, że jakaś część jest załedwie próbą, mijają się z celem, albowiem od prac naukowych oczekuje się efektów tych prób, a nie ich samego podejmowania. W przypadku recenzowanej dysertacji tytuł rozdziału jest zbyt skromny, wobec tego co rzeczywiście Autor w nim zrobił. Gdyby Doktorant rozważał ewentualne wydanie swojej dysertacji w formie książki, to zachęcałbym gorąco, aby oddać w tytule rozdziału 5 to, co rzeczywiście zostało w nim napisane, a co znacznie przekracza tylko próby.

### **III Ocena merytoryczna pracy**

Nie można mieć wątpliwości, iż Doktorant jest doskonałym znawcą tematyki transgranicznej. Problematyka transgraniczności w prawie ochrony środowiska jest podejmowana niezwykle rzadko, chcąc bowiem prowadzić odpowiedzialne badania naukowe w tym zakresie należy biegle znać prawo międzynarodowe publiczne, prawo europejskie, prawo sąsiadujących ze sobą Państw, w tym przede wszystkim regulacje transgraniczne. Wymaga to bardzo dobrej znajomości źródeł prawa, ale również solidnych podstaw teoretycznych. Wymagana jest też znajomość orzecznictwa i praktyki, która w sąsiadujących Państwach może być różna. Konieczna jest również naukowa intuicja, która wskazuje, jakie to zagadnienia mogą być przedmiotem regulacji transgranicznych.

Doktorant wszystkie te walory posiadał i dał dowód bardzo dobrej znajomości problematyki transgranicznego prawa ochrony środowiska ze szczególnym uwzględnieniem problematyki prawa geologicznego i górniczego. Rozdział 1 ma charakter rozdziału wprowadzającego. Trafnie jednak metodologicznie Doktorant wyodrębnił zagadnienia wprowadzające z zagadnień wstępnych i ujął je w odrębnym rozdziale merytorycznym. Rozdział 1 ma niezwykle istotne zadanie. Przede wszystkim w rozdziale tym porządkuje materie, którą następnie będzie się zajmował. Wprowadza również pewien ład definicyjny, pokazuje odrębności poszczególnych pojęć i kończy rozdział definicją górnictwa transgranicznego. Bez wątpienia ów porządkujący cel

tego rozdziału stanowi wartość samą w sobie. Autor bowiem bada rozproszoną materię prawną. Nie chodzi tu jedynie o różnorodność źródeł prawa, ale także o dwa odrębne systemy prawne. Wprowadzanie zatem pewnego porządku i systematyki analizowanych zagadnień jest wręcz tutaj konieczne. Ponadto z uwagi na różnorodność obu porządków prawnych konieczne było również dokonanie pewnych ustaleń definicyjnych. Autor wywiązał się z tych zadań. Oczywiście pewne zagadnienia można było pogłębić, z tym że odbyłoby się to kosztem objętości pracy, a ponadto Doktorant skoncentrowałby się zbyt mocno na sprawach, które aż takiej uwagi by nie wymagały, mając na względzie cele i hipotezę badawczą.

Zachęcić można jedynie Doktoranta, aby podjął pogłębioną analizę zagadnień z rozdziału 1 systematyzującą i definiującą problematykę górnictwa transgranicznego także poza zakres, którym się zajął w swojej dysertacji.

Rozdział 2 stanowi samodzielną analizę źródeł prawa. Co do przydatności tego rozdziału w samej dysertacji, wyraziłem już zdanie przy recenzowaniu problematyki układu pracy. Oceniając jednak merytorycznie należy wskazać, iż rozdział jest napisany w sposób jak najbardziej poprawny. Również i w tym rozdziale widać bardzo ważną pozytywną cechę naukową Doktoranta, a mianowicie Jego dążenie do wprowadzania ładu i uporządkowania analizowanych zagadnień. Rozdział 3 wraz z rozdziałem 4 stanowią analizę komparatystyczną i jednocześnie transgraniczną.

W rozdziale 3 Autor zasadniczo omawia stan prawny w Czechach i Polsce. Jest to rozdział, w którym dominuje metoda sprawozdawcza, niemniej jednak z punktu widzenia konstrukcji całej pracy taki rozdział opisująco-raportujący jest konieczny. Autor z przyczyn metodologicznych był zmuszony najpierw przedstawić stan prawny, aby następnie go porównywać i ukazać w szerszej perspektywie transgranicznej. Nie bez znaczenia jest również to, iż także w tym rozdziale widać dążenie Autora do usystematyzowania zagadnień, które podejmuje. Dzieli je na kilka istotnych problemów, które konsekwentnie omawia w odniesieniu do prawa polskiego i prawa czeskiego. Można byłoby oczywiście dyskutować z doborem zagadnień, niemniej jednak z całą pewnością wybór ma charakter przekrojowy i pozwala ukazać w syntetyczny sposób jak największą grupę problemów występujących wspólnie w obu porządkach prawnych. W rozdziale 4 Autor skoncentrował się na specyfice problematyki ocen oddziaływania na środowisko. Wprawdzie problematyka ta znajduje się poza normatywnym reżimem prawa geologicznego i górniczego, niemniej jednak jest z nim ściśle powiązana. Gdyby Doktorant nie podjął tej problematyki, tłumacząc się reżimem prawa geologicznego i górniczego, to praca straciłaby dużo na swej wartości. Podejmując problematykę ocen oddziaływania na środowisko Autor zainspirował się doświadczeniami praktycznymi sporu polsko-czeskiego powstałego wprawdzie w odniesieniu do funkcjonowania zakładu górniczego, niemniej jednak dotyczącego w istocie problematyki ocen

oddziaływania na środowisko. Rozdział ten stanowi kwintesencję całej pracy doktorskiej i w tym rozdziale szczególnie widoczny jest naukowy talent Doktoranta. Autor z dużym znanstwem podchodzi do problematyki ocen oddziaływania na środowisko. Udowadnia, iż zna i rozumie tą problematykę, oraz docenia jej wpływ na funkcjonowanie całego systemu górnictwa.

Rozdział 5 zawiera podsumowanie i wnioski *de lege ferenda*. Jego treść jest logiczną i spójną konsekwencją wcześniej podejmowanych rozważań i stanowi jednocześnie punkt wyjścia do dalszych ewentualnie dociekań naukowych, do których Doktoranta należy zachęcać.

Rozważania zawarte w pięciu powyżej krótko scharakteryzowanych rozdziałach dowodzą bez wątpienia naukowych kompetencji Doktoranta. Wykazał On nie tylko bardzo dobrą znajomość podejmowanych zagadnień, ale również umiejętności prowadzenia badań naukowych, dokonywania wykładni, znajomości literatury i orzecznictwa. Rozwiązał samodzielnie zagadnienie naukowe, które do tej pory w piśmiennictwie nie było podejmowane. Dowiódł umiejętności krytycznego rozumowania prawniczego, jak również samodzielnego formułowania myśli, tez i postulatów naukowych. Doktorant podejmuje w swojej dysertacji polemikę naukową. Dowodzi On w ten sposób umiejętności krytycznego analizowania dotychczasowego dorobku, jak i umiejętności świeżego spojrzenia na problemy naukowe. Polemika jest zawsze wyważona z okazaniem szacunku autorowi odmiennych poglądów. W obecnych pracach naukowych jest to niestety coraz rzadsza cecha, a tym samym warto podkreślić ten walor Doktoranta.

#### **IV Źródła prawa, literatura język prawny i prawniczy**

W obserwowanej inflacji opracowań naukowych stwierdzenie, iż Doktorant wykorzystał całą dostępną literaturę byłoby stwierdzeniem nieodpowiedzialnym. Nie jest bowiem możliwe poznanie całej literatury, mając na względzie jej ilość, sposób systematyzowania itp. Możliwe jest jednak stwierdzenie, że Autor wyczerpał literaturę reprezentatywną dla podejmowanej problematyki badawczej. Obejmuje ona zarówno opracowania polskojęzyczne, jak i czeskojęzyczne. Autor nie stronił również i od opracowań w innych językach niż polski i czeski. Bez wątpienia wykazał bardzo dobrą znajomość literatury naukowej, jak również umiejętność jej właściwego wykorzystania.

Podobnie należy ocenić źródła prawa wykorzystywane przez Doktoranta, jak i orzecznictwo. Na słowa uznania zasługują szczególnie te rozważania, w których Autor mierzył się z prawem czeskim. Wykazał się bardzo dobrą znajomością instytucji prawa czeskiego, co nie jest tak częstym zjawiskiem, chyba poza Prof. Wojciechem Radeckim kwestie dotyczące prawa czeskiego nie są podejmowane w literaturze polskiej.

Doktorant wykazał się nie tylko dobrą znajomością instytucji prawa polskiego i czeskiego, ale również umiejętnością wykładni norm prawnych, znajomością orzecznictwa i praktyki. Język prawny i prawniczy też nie budzi większych zastrzeżeń. Niekiedy Autor ma problemy z prawidłowym skonstruowaniem przypisu, niemniej jednak nie są to uchybienia, które w jakikolwiek sposób dyskwalifikowały by tę pracę jako bardzo dobre opracowanie przedmiotowego zagadnienia.

## **V Wnioski końcowe**

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, iż dysertacja doktorska Pana Magistra Filipa Nawrota zatytułowana „Prawne podstawy wyszukiwania i wydobywania kopalin w Polsce i Czechach z uwzględnieniem problemów transgranicznych” jest samodzielnym rozwiązaniem zagadnienia naukowego, które dotychczas nie było podejmowane w naukach prawnych. Praca bez żadnych wątpliwości spełnia wymogi przewidziane dla prac doktorskich.

Uprzejmie zatem proszę o podjęcie dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

**Prof. dr hab.**  
**Bartosz Rakoczy**

